



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Wałbrzychu

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek na członka zarządu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 5 marca 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 352/19,

1. oddała skargę kasacyjną,

2. zasądza od M. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu kwotę 7.500,00 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 1 grudnia 2021 r., III AUa 352/19, oddalił apelację odwołującego się M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 1 grudnia 2021 r., XIV U 700/15, oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu, którzy orzekł solidarną odpowiedzialność odwołującego się wraz z R. C., jako członka zarządu Spółki „O.” S.A. w M., za jej zobowiązania z tytułu niepłaconych za zatrudnionych pracowników składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G..

W sprawie tej ustalono, że odwołujący się w okresie od 24 lipca 2008 r. do 31 stycznia 2010 r. pełnił funkcję członka zarządu „O.” S.A. (dalej jako Zakłady „O.” lub spółka), a od 23 października 2008 r. objął funkcję wiceprezesa zarządu. Jednocześnie w dniu 23 października 2008 r. Rada Nadzorcza podjęła uchwałę, powołującą R. C. w skład zarządu jako prezesa zarządu. Z dniem 31 stycznia 2010 r. odwołujący złożył rezygnację z funkcji wiceprezesa zarządu Zakładów „O.” S.A. wskazując, że decyzja podyktowana była podjęciem innych wyzwań zawodowych.

Odkąd odwołujący i R. C. zostali członkami zarządu i mieli pełen dostęp do dokumentów i pracowników, mogli przeanalizować sytuację finansową Spółki. R. C. był uważany przez wszystkich członków Rady Nadzorczej i inwestorów jako finansista i osoba, która jest w stanie poradzić sobie z dokapitalizowaniem spółki. Wyliczył, że potrzeba około 4 mln złotych na przywrócenie płynności i rozpoczęcie produkcji, która przyniesie zysk. Radzie Nadzorczej został przedstawiony plan restrukturyzacji i wtedy została podpisana z E. sp. z o.o. umowa inwestycyjna. Umowa została podpisana w październiku 2008 r. Poinformowano o niej Giełdę Papierów Wartościowych w W.. Został spełniony warunek do dalszej restrukturyzacji, Rada Nadzorcza podjęła decyzję o podpisaniu kontraktów menadżerskich z odwołującym się i R. C. R. C. został prezesem, a odwołujący się wiceprezesem.

Odwołujący odpowiadał za rzeczy techniczne, związane z organizacją produkcji, zarządzaniem zasobami magazynowymi. Zajmował się także optymalizacją zarządzania energią, bo były duże straty w związku z tym jak budynki były oświetlane i ogrzewane. R. C. zajmował się sprawami finansowymi, księgowymi, zarządzaniem. Ustalenia dotyczące takiego podziału ról nie zostały sporządzone na

piśmie, podział ról był wyłącznie uzgodnieniem pomiędzy odwołującym a R. C.. Odwołujący nie uczestniczył w posiedzeniach nadzorczych (Rady Nadzorczej), choć nie miał takiego zakazu, jednakże jako że zajmował się sprawami technicznymi, kwestie związane z finansami oraz uczestnictwo w posiedzeniach Rady Nadzorczej powierzył R. C.. Gdy rozpoczął się proces restrukturyzacji, zadaniem odwołującego było przejrzanie kwestii kadrowych. Odwołujący wszystkie obowiązki wykonywał sumiennie, koszty zostały ograniczone, odwołujący się prowadził negocjacje z firmami. Dopiero w trakcie procesu karnego odwołujący dowiedział się, że R. C. sprzeniewierzył około 1 mln złotych. O upadłości Spółki odwołujący dopowiedział się z mediów giełdowych.

W 2007 r. Spółka w ramach emisji publicznej pozyskała 30 mln złotych, natomiast pod koniec pierwszego półrocza 2008 r., według danych przedstawionych przez poprzedni zarząd, stan środków na rachunku Spółki nie wystarczał na pokrycie nawet bieżących płatności. Pierwszym zadaniem nowego zarządu było ustalenie możliwości utrzymania działalności Spółki i pozyskanie inwestora miało służyć temu, żeby Spółka mogła podjąć działalność. Jesienią 2008 r. rozważano możliwość upadłości układowej. Zarząd przedstawił informację, że ze względu na zobowiązania publicznoprawne nie jest to możliwe więc skoncentrował się na pozyskaniu środków, które miały służyć, oprócz utrzymania produkcji także spłacie zaległości wobec ZUS.

W 2007 r. K. J. nabył akcje „O.” w dużej ilości. W związku z tym wszedł do Rady Nadzorczej i po jakimś czasie zrezygnował. Pożyczka w wysokości 600.000 zł przeznaczona była na uregulowanie zobowiązań wobec ZUS. Pożyczka ta została udzielona na posiedzeniu Rady Nadzorczej do ręki gotówką R. C. w obecności pozostałych członków Rady Nadzorczej. K. J. wykonał przelew za obsługę walnego zgromadzenia oraz wypłacał różne sumy przekazywane Spółce w mniejszych transzach do ręki R. C., w sumie dało to kwotę 491.513 zł. Miała być pożyczona kwota 1.050.000 zł. K. J. miał dopłacić brakujące pieniądze do 491.513 zł. R. C. nie widział konieczności ani potrzeby ogłaszania upadłości, mimo tego, że Rada Nadzorcza to sugerowała.

W 2008 r. pomiędzy „O.” a E. sp. z o.o. została zawarta umowa inwestycyjna. Warunki umowy były konsultowane z prezesem zarządu a odwołujący nie brał udziału w rozmowach, ponieważ zajmował się sprawami organizacyjnymi i

marketingowymi. E. sp. z o.o. docelowo miała przekazać 4 mln złotych, jednakże z powodu tego, że restrukturyzacja nie była należycie przeprowadzona, ostatecznie przekazano około 2 mln złotych. Już w tamtym czasie istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości Zakładów „O.”. Rejon M. był dotknięty strukturalnym bezrobociem, dlatego decyzja o ogłoszeniu upadłości była trudna, R. C. i odwołujący zadeklarowali, że poszukają nowego inwestora, który będzie gotów dokapitalizować Spółkę kwotą 4 mln złotych. Pod koniec 2008 r. R. C. poinformował, że znalazł inwestora.

W dniu 4 sierpnia 2008 r. Spółka, reprezentowana przez R. C. i odwołującego, zawarła z B. sp. z o.o. w W. (dalej jako B.) umowę o współpracy w zakresie pozyskania kapitału. B. prowadziła zaawansowane rozmowy z T. S.A. dotyczące emisji obligacji przez B. i środki pozyskane z emisji obligacji miały zostać przeznaczone m.in. na dofinansowanie „O.” poprzez objęcie emisji akcji Spółki w drodze emisji kierowanej lub publicznej. W przypadku zakończenia rozmów i przeprowadzenia emisji obligacji oraz ich objęcia przez T. S.A. deklarowało bezpośrednią inwestycję w akcje Spółki na poziomie 2.000.000 zł. Strony ustaliły także, że B. otrzyma od Spółki kwotę 200.000 zł w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy, tytułem wstępnego depozytu zabezpieczającego koszty prowadzonych przez B. prac na rzecz Spółki.

Biegła sądowa z zakresu rachunkowości i finansów stwierdziła, że w okresie od 24 lipca 2008 r. do 31 stycznia 2010 r., kiedy to funkcję członka zarządu w „O.” pełnił odwołujący Spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej i sytuacja ta pogarszała się co pół roku. Wprawdzie księgowy majątek spółki (aktywa trwałe i aktywa obrotowe) w całym tym okresie przewyższał zobowiązania ale już w pierwszym półroczu 2009 r. nastąpił niedobór o 459.000 zł aktywów obrotowych (zapasy, należności, środki pieniężne) na pokrycie wszystkich wymagalnych zobowiązań Spółki. Niskie wskaźniki na dzień 30 czerwca 2009 r. płynności bieżącej 0,96, płynności szybkiej 0,24 i wypłacalności gotówkowej 0,09 oraz ujemny poziom kapitału pracującego (-459.000 zł) wskazywały na brak możliwości regulowania przez Spółkę wymagalnych zobowiązań już w pierwszym półroczu 2009 r. Dokładnego terminu zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki biegła nie wskazała, jednakże biorąc pod uwagę zaskarżoną decyzję ZUS obejmującą

zaległości od stycznia do grudnia 2009 r., konkretna data zgłoszenia wniosku o upadłość nie była taka istotna. Z całą pewnością powinno to nastąpić na przestrzeni pierwszego półrocza 2009 r., kiedy to Spółka stała się niewypłacalna.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze postanowieniem z 1 lipca 2010 r. w sprawie VIII GU 13/10 ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika „O.” S.A. w M.. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Wałbrzychu, jako wierzyciel zgłosił swoje wierzytelności. Postanowieniem z 24 stycznia 2014 r. Sąd stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Spółki.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze prowadziła śledztwo w sprawie przeciwko R. C. oraz odwołującemu podejrzanym o czyn z art. 296 § 3 k.k. i inne. Śledztwo to zostało zainicjowane zawiadomieniem Komisji Nadzoru Finansowego w Warszawie, wskazującym na pewne nieprawidłowości w związku z funkcjonowaniem Zakładów „O.”. Ze śledztwa tego wyłączono do odrębnego postępowania materiał przeciwko odwołującemu. Postępowanie to zostało zakończone postanowieniem z 23 grudnia 2013 r. o umorzeniu śledztwa. Natomiast sprawa przeciwko R. C. zakończyła się wydaniem 10 sierpnia 2015 r. wyroku uznając go za winnego między innymi tego, że w okresie od 30 czerwca 2009 r. do 1 lipca 2010 r. w J., będąc prezesem zarządu Spółki nie zgłosił wniosku o upadłość tej Spółki pomimo powstania warunków uzasadniających, czym działał wbrew art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe naprawcze, tj. o czyn z art. 586 k.s.h.

Kontestowaną w sprawie decyzją organ rentowy orzekł solidarną (wraz z R. C.) odpowiedzialność odwołującego, jako członka zarządu Spółki Zakłady „O.” za jej zobowiązania z tytułu nieopłaconych za zatrudnionych pracowników składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G. na łączną kwotę 2.042.109,52 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, uznały odwołanie za zasadne. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, dodatkowo jednak uznał za niezbędne uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości. Na podstawie zleconej opinii ustalili, że analiza dokumentacji finansowej Spółki (bilansów oraz rachunków zysków i strat za lata 2007-2008) pozwalały na stwierdzenie, że w okresie pełnienia funkcji członka

zarządu przez odwołującego Spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Dane z bilansu oraz z rachunku zysków i strat sporządzonych na dzień 4 czerwca 2009 r. wykazywały, że za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. sytuacja finansowa Spółki uległa pogorszeniu w stosunku do 31 grudnia 2007 r. Strata na dzień 31 grudnia 2007 r. stanowiła kwotę 4.469.000 zł, na dzień 30 czerwca 2008 r. - 3.766.000 zł, na dzień 31 grudnia 2008 r. - 15.260.000 zł, na dzień 30 marca 2009 r. - 4.622.000 zł, na dzień 31 grudnia 2009 r. - 15.260.000 zł. Należności krótkoterminowe za ten okres, co pół roku ulegały zmniejszeniu a zobowiązania krótkoterminowe ulegały zwiększeniu. Biegła wskazała, że ogłoszenie upadłości powinno nastąpić po sporządzeniu bilansu za 2008 r., tj. po 4 czerwca 2009 r., a najpóźniej po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki, tj. po 26 września 2008 r.

Jako istotę sporu Sąd Apelacyjny wskazał rozstrzygnięcie kwestii czy odwołujący się zasadnie został uznany przez organ rentowy za osobę odpowiedzialną jako członek zarządu za zobowiązania Zakładów „O.” za należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okres od marca do grudnia 2009, ubezpieczenie zdrowotne za okres za 2009 r. oraz Fundusz P. i Fundusz G. za okres od czerwca do grudnia 2009 r. w łącznej kwocie 2.042.109,52 zł. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 107 § 1 oraz 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. 2023 r., poz. 2383 ze zm., dalej jako „Ordynacja podatkowa”) w związku z art. 31 oraz 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2023 r., poz. 1230 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”), które regulują odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania płatników (w tym przypadku członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki) z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G..

Sąd Apelacyjny podzielił obszerne i trafne merytorycznie rozważania Sądu Okręgowego, poparte przykładami z orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych, dotyczące charakteru prawnego odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, wynikającej z art. 116 Ordynacji podatkowej. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że bierna postawa odwołującego się będąca wynikiem

przyjęcia przez niego określonego podziału kompetencji pomiędzy członków zarządu i brak zajmowania się przez niego sprawami finansowymi Spółki, nie może stanowić podstawy do uwolnienia się od odpowiedzialności na podstawie wskazanego wyżej przepisu. Sąd Apelacyjny wskazał, że do ustalenia odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej konieczne jest zarówno ustalenie pozytywnych jej przesłanek, czyli bezskuteczności egzekucji zaległości składkowych oraz powstania zobowiązania w okresie pełnienia funkcji przez członka zarządu. Natomiast wykazanie przesłanek negatywnych (egzoneracyjnych) może zniweczyć tę odpowiedzialność. Jednocześnie z treści art. 116 Ordynacji podatkowej jednoznacznie wynika, że do orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu spółki spośród powyższych przesłanek na organie podatkowym (odpowiednio - organie rentowym) spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności pełnienia obowiązków członka zarządu w czasie, gdy upływał termin płatności zobowiązania podatkowego (czy też zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz FP i FGŚP), które przerodziło się w dochodzoną zaległość Spółki oraz bezskuteczność egzekucji przeciwko Spółce. Natomiast ciężar wykazania którejkolwiek okoliczności uwalniającej od odpowiedzialności spoczywa na członku zarządu. Członek zarządu, broniąc się przed nałożeniem odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej, może zarówno kwestionować fakt istnienia pozytywnych przesłanek swej odpowiedzialności, jak i wskazywać na zaistnienie okoliczności ekskulpujących.

W ocenie Sądu odwoławczego w sprawie nie było sporne, że w dacie powstania zaległości składkowych objętych zaskarżoną decyzją funkcję członka (wiceprezesa) pełnił odwołujący, ani że egzekucja tych należności na rzecz organu rentowego z majątku Spółki okazała się bezskuteczna. Sąd podkreślił przy tym, że zarządzający Spółką członek zarządu nie odpowiada za złą kondycję finansową Spółki uniemożliwiającą spłatę długów, lecz za własne zaniechanie skutkujące pokrzywdzeniem wierzycieli. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że odwołujący nie wykazał przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności za zobowiązania Spółki. Pełnienie funkcji członka zarządu jest funkcją dobrowolną, wymagającą zgody osoby powołanej na to stanowisko. Jeżeli zatem osoba taka godzi się na odgrywanie drugoplanowej roli (lub wprost figuranta) w zarządzie osoby

prawnej, ufając innym osobom w zakresie zajmowania się przez nie sprawami finansowymi, to musi ponosić ryzyko takiego zaufania i własnych zaniedbań w tym zakresie. Bez znaczenia jest zatem czy członek zarządu wystawiał i podpisywał faktury oraz deklaracje podatkowe, a także czy posiadał dostęp do rachunku bankowego. Również podział kompetencji między członkami wieloosobowego zarządu nie pozwala na odstąpienie od przypisania odpowiedzialności za składki niezapłacone przez Spółkę. W przypadku, gdy zarząd jest wieloosobowy, każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 208 § 2 k.s.h.). Zarząd spółki może rozmaicie kreować swoje wewnętrzne relacje, jednak organem spółki jest zarząd jako całość, a nie jego poszczególni członkowie. Wynika stąd obowiązek posiadania przez każdego członka zarządu elementarnej wiedzy o najważniejszych sprawach spółki. Zgodnie z art. 231 k.s.h. zarząd miał obowiązek składać co roku sprawozdanie z działalności spółki i sprawozdanie finansowe za ubiegły rok obrotowy. Podstawą tych sprawozdań musiały być dokumenty finansowe, z którymi zarząd musiał się zapoznać. Nieznajomość kondycji finansowej spółki i brak zainteresowania odwołującego tą kwestią stanowiło zawinione zaniechanie wykonywania podstawowych obowiązków wiceprezesa zarządu.

Sąd Apelacyjny podzielił poglądy orzecznictwa, co do wykładni przesłanki „pełnienia obowiązków członka zarządu”, warunkującej odpowiedzialność członka zarządu spółki prawa handlowego, zaznaczając, że w sprawie znalazły one odpowiednie zastosowanie, gdyż chodziło o zobowiązania wynikające z obowiązków uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne, a nie o zobowiązania stricte podatkowe. Do obu rodzajów zobowiązań publicznoprawnych zastosowanie mają jednak te same przepisy Ordynacji podatkowej. W związku z powyższym pomimo tego, że odwołujący zajmował się wyłącznie sprawami technicznymi, informatycznymi oraz kadrowymi, to jako zobowiązany do prowadzenia spraw Spółki, miał obowiązek kontrolowania jej finansów.

Sąd Apelacyjny za bezpodstawne uznał również twierdzenia odwołującego, że w okresie pełnienia przez niego funkcji w zarządzie nie zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki. Biegła z zakresu rachunkowości sporządzając opinię bazowała na sprawozdaniach finansowych za lata 2007-2009. Wskazała, że wskaźnik pokrycia bieżących zobowiązań za rok 2007 wyniósł 3,33 co

oznaczało wystąpienie nadpłynności finansowej, która wynikała z dużego stanu zapasów magazynowych, ale już w pierwszym półroczu 2009 r. sytuacja się pogorszyła, ponieważ wskaźnik ukształtował się poniżej wartości 1 i wskazywał na kłopoty finansowe z regulowaniem zobowiązań w terminie. Wskaźniki szybkości spłaty zobowiązań wskazywały natomiast, że Spółka w latach 2007-2009 nie była w stanie w terminie regulować swoich zobowiązań. Bilanse za lata 2007-2009 wykazywały poniesione straty i tak: w 2007 r. Spółka poniosła stratę w wysokości 4,469.000 zł; w 2008 r. strata wyniosła 15.622.000 zł; na koniec 2009 r. strata wyniosła 9.814.000 zł. W stosunku do 2007 r. wzrosły zobowiązania krótkoterminowe w 2008 r., tj. z kwoty 6.518.000 zł do kwoty 8.294.000 zł. Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania w 2008 r. stanowiły kwotę 11.144.000 zł, a majątek obrotowy Spółki był nieznacznie wyższy i wynosił 11.534.000 zł. Natomiast majątek rzeczowy Spółki stanowił kwotę 13.873.000 zł i na tę wartość składały się m.in. specjalistyczne maszyny i urządzenia do produkcji. Z analizy danych zawartych w rachunku zysków i strat za lata 2007 - 2008 wynikało, że w 2008 r. nastąpił spadek przychodu ze sprzedaży o 54,65% w stosunku do 2007 r., tj. z kwoty 27.939.000 zł do kwoty 16.271.000 zł. Koszty ze sprzedaży w 2008 r. były wyższe od przychodu ze sprzedaży o 2.295.000 zł. Zysk brutto ze sprzedaży w 2007 r. wyniósł 2.211.000 zł, zaś w 2008 r. Spółka poniosła stratę ze sprzedaży 2.205.000 zł. Po uwzględnieniu kosztów ogólnych zarządu, strata ze sprzedaży w 2007 r. wyniosła 3.664.000 zł, a w roku 2008 r. strata stanowiła kwotę 8.323.000 zł. Na wysokość tej kwoty wpłynęła kwota odpisów aktualizacyjnych zapasów. W 2009 r. strata była w wysokości 9.441.000 zł. Ocena kondycji finansowej Spółki została dokonana na podstawie danych zawartych w sprawozdawczości finansowej, tj. bilansach oraz rachunków zysku i strat za okres od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2009 r., które zostały podpisane przez zarząd Spółki, w tym przez odwołującego, oraz zatwierdzone przez Zwyczajne Zgromadzenie Spółki. Zatem odwołujący się miał wiedzę, w jakiej kondycji finansowej znajdowała się Spółka. Zdaniem biegłego ze względu na niewypłacalność Spółki rozumianą jako brak wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony po sporządzeniu bilansu za 2008 r., tj. po 4 czerwca 2009 r., a najpóźniej po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki, tj. po 26 września 2009 r. W tym też

dniu, odwołujący podpisując dokumenty finansowe mógł zapoznać się z sytuacją finansową Spółki co umożliwiłoby mu złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, czego jednakże nie zrobił.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdził, że postępowanie dowodowe wykazało, iż zaistniały przesłanki warunkujące dopuszczalność przeniesienia odpowiedzialności za zaległości Spółki solidarnie na członków zarządu Zakładów „O.”, tj. odwołującego i R. C., zaś odwołujący podnoszonymi zarzutami nie wykazał żadnej przesłanki, która zwalniałaby go od tej odpowiedzialności.

Odwołujący zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: 1/ art. 116 § 1 Ordynacji Podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że skarżący, jako były członek zarządu, ponosi odpowiedzialność za zobowiązania Spółki z tytułu niezapłaconych za zatrudnionych pracowników składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz wpłat na Fundusz P. i Fundusz G., podczas gdy w stosunku do niego zachodzą przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność, bowiem niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy; 2/ art. 11 k.p.c. w zakresie oceny okoliczności wyłączających odpowiedzialność skarżącego w świetle art. 116 Ordynacji podatkowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności związanych ze skazaniem R. C. jako drugiego członka zarządu, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; 3/ art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. w związku z art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez niedostrzeżenie naruszenia przez Sąd Okręgowy obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na podstawie całej dokumentacji księgowo - finansowej spółki znajdującej się w archiwum A. sp. z o. o. w Ł. oraz w związku z tym, wobec zastrzeżeń składanych przez pełnomocnika skarżącego w toku całego postępowania oraz kolejnych wniosków dowodowych w tym zakresie zarówno przed Sądem Okręgowym jak i Sądem Apelacyjnym oraz nie zażądania sporządzenia przez biegłą opinii uzupełniającej w odniesieniu do całości tej dokumentacji księgowo - finansowej oraz następnie oddalenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych, jak również wobec nakazania przez Sąd dokonania pełnomocnikowi skarżącego i skarżącemu wyboru materiału dla biegłego na podstawie którego ma zostać przeprowadzony dowód z

opinii biegłego, w sytuacji, gdy ani Sąd, ani tym bardziej pełnomocnik skarżącego i skarżący nie posiadają wiadomości specjalnych, oraz nie odniesienie się do tego w żaden sposób przez Sąd Apelacyjny w toku postępowania i przedwczesne zamknięcie rozprawy, a także bezzasadne przyjęcie za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w tym zakresie i danie tego wyrazu w treści uzasadnienia swojego wyroku, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem dowód ten wymagał zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a tylko biegły je posiadał, który powinien sam dokonać wyboru materiału, który następnie podlegałby badaniu przez biegłego i na podstawie którego zostałaby wydana opinia w przedmiotowej sprawie, a nie jak to się stało, że opinię sporządzono na podstawie materiału niepełnego, wybiórczego, czyniąc dowód ten nieprzydanym w niniejszym postępowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę zaskarżonej decyzji w całości i uznanie, że skarżący nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania Spółki „O.” S.A. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych za zatrudnionych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz P. i Fundusz G.. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji według norm prawem przepisanych oraz o zwrotu kosztów procesu postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., a więc o występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Ponadto jeszcze,

zdaniem Skarżącego, skarga jest oparta o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a więc, że jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2383 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 423 j.t. ze zm., obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.), zwana dalej ustawą systemową - poprzez ich błędne zastosowanie. Ponadto, Skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie przepisów postępowania, a to art. 11, art. 278 § 1 w związku z art. 286 w związku z art. 224 § 1 i art. 382 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1550 ze zm.) w zakresie oceny okoliczności wyłączających odpowiedzialność Skarżącego oraz w zakresie postępowania dowodowego.

Stosownie do art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, prostej spółki akcyjnej, prostej spółki akcyjnej w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu: 1) nie wykazał, że: a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2022 r., poz. 2309 oraz z 2023 r., poz. 1723 i 1860) albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, albo b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy; 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Istota sporu, jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, sprowadzała się do tego, czy Skarżący ponosi odpowiedzialność z tytułu nieopłaconych za zatrudnionych pracowników składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz P. i Fundusz G., powstałych w okresie pełnienia przez Skarżącego funkcji członka zarządu „O.” S.A. z siedzibą w M. w okresie od 24 lipca 2008 r. do 31 stycznia 2010 r.

W ocenie Skarżącego, nie ponosi on odpowiedzialności za powstałe zadłużenie, gdyż pełniąc funkcję członka zarządu i zarazem wiceprezesa zarządu, zajmował się wyłącznie sprawami technicznymi i informatycznymi oraz kadrowymi, nie znając szczegółowo stanu finansowego Spółki, sprawami zaś finansowymi zajmował się R. C., który działał na szkodę finansową Spółki i stąd organ rentowy wydał decyzję o jego odpowiedzialności za zobowiązania składkowe Spółki i który to został skazany za czyny nadużycia uprawnień i przywłaszczenia mienia Spółki, natomiast Skarżący od podobnych zarzutów został uwolniony postanowieniem prokuratorskim o umorzeniu śledztwa. Ponadto, Skarżący podkreśla uwolnienie od odpowiedzialności podatkowej za zobowiązania Spółki oraz okoliczność, że nie jest winien zaniechania złożenia we właściwym czasie wniosku o upadłość Spółki z uwagi na brak należytego zorientowania w jej faktycznej sytuacji finansowej, o której nie był rzetelnie informowany, co również wskazano w postępowaniu prokuratorskim. Skarżący podkreśla również, że w toku postępowania nie uwzględniono w ogóle wpływu orzeczenia w sprawie karnej R. C. oraz umorzenia śledztwa prokuratorskiego w sprawie karnej Skarżącego na przebieg i wynik postępowania w sprawie rozpoznawanej. Skarżący wskazuje także na błędy w postępowaniu dowodowym dotyczące dowodów z opinii biegłych.

W ocenie natomiast Organu rentowego, a następnie Sądów obydwu instancji, Skarżący posiadał realną wiedzę o sytuacji finansowej Spółki i nie był pozbawiony możliwości samodzielnego zrealizowania swojego obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki we właściwym czasie. Pomędzy zaś przesłankami Skarżącego z art. 116 ustawy Ordynacja podatkowa, a udowodnionymi czynami R. C. nie zachodzi zależność uzasadniająca ekskulpację Skarżącego. W tym względzie, stosowanie art. 11 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie jako podstawa przesłanki istotnego zagadnienia prawnego jest chybiona. Natomiast przyznanie faktu braku

zainteresowania sprawami finansowymi Spółki stanowi w istocie przyznanie się do rażącej niestaranności Skarżącego w wypełnianiu obowiązków jako członek zarządu. Ponadto rada nadzorcza wielokrotnie zwracała uwagę na fatalną sytuację finansową Spółki, o czym skarżący powinien wiedzieć. Natomiast w zakresie zarzutu dotyczącego zaangażowania w sprawę kolejnych biegłych, organ rentowy zwraca uwagę na fakt przyjęcia i podpisania sporządzonego sprawozdania finansowego przez biegłą sądową, które to sprawozdanie zostało podpisane m.in. przez skarżącego i zatwierdzone przez Zwyczajne Zgromadzenie Spółki. Nadmienić trzeba, że biegła sądowa wskazała w sprawozdaniu, że wniosek o upadłość Spółki powinien być złożony już w połowie 2009 r.

Odpowiednio do doktryny, dopełnienie wymogu formalnego w postaci wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub też o wszczęcie postępowania układowego nie może być uznane za wystarczające do zwolnienia się przez członka zarządu z odpowiedzialności podatkowej za zaległości spółki. Kluczowe dla efektywnego zdjęcia ciężaru odpowiedzialności jest podjęcie wszystkich czynności procesowych, które zmierzają do zainicjowania postępowania i jego kontynuowania (por. K. Gratka, P. Kalemba, A. Plichta, Odpowiedzialność członków zarządu za zaległości podatkowe i składkowe nie jest oczywista, Prokuratura i Prawo-WS 2013/23/1-9). Stosownie do orzecznictwa, obowiązek zgłoszenia wniosku ogłoszenia upadłości spółki lub wszczęcia postępowania naprawczego w kontekście art. 116 § 1 pkt 1 lit. a o.p. winno nastąpić w sytuacji niewykonywania przez spółkę wymagalnych zobowiązań pieniężnych nawet wówczas choćby miały one niewielką wartość, choćby nie były regulowane tylko częściowo i niezależnie od przyczyn ich niewykonywania (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 czerwca 2023 r., III FSK 2254/21, LEX nr 3636724).

Zgodnie z doktryną, zakres związania orzeczeniem sądu karnego został ograniczony do rozstrzygnięcia co do popełnienia przestępstwa. Jest on zatem bardzo wąski. Oznacza to, że sąd cywilny związany jest jedynie faktem skazania określonej osoby za przypisane jej w wyroku karnym przestępstwo, a zatem przypisanie określonej osobie wypełnienia znamion czynu zabronionego opisanego w tym wyroku, za popełnienie którego strona została prawomocnie skazana. Jednocześnie związanie sądu w postępowaniu cywilnym obejmuje elementy

uzasadnienia skazującego wyroku karnego odnoszące się do ustalenia miejsca i sytuacji, w jakiej przestępstwo zostało popełnione. Z uwagi na wąski zakres prejudycjalnego związania sąd cywilny może zatem samodzielnie rozstrzygać wszystkie inne kwestie, które podlegały ocenie sądu karnego, prowadzić stosowne postępowanie dowodowe i czynić własne ustalenia. W pozostałych przypadkach zasada ta, jak wspomniano, nie doznaje ograniczeń. Problematyka ta jest jednak o wiele bardziej skomplikowana, aniżeli wskazuje na to treść komentowanego przepisu, albowiem wiąże się z kwestią tzw. prejudycjalności (O. M. Piaskowska [w:] M. Anaszkiewicz, M. Eysymontt, D. Horodyski, E. Jaceczko, M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, T. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, K. Sacharuk, A. Turczyn, O. M. Piaskowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39). Tom I, Warszawa 2024, art. 11). Przyznanie mocy wiążącej ustaleniom wyroku karnego jest odstępstwem od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, a tym samym w pewnym stopniu od zasady niezawisłości sędziego w orzekaniu w sprawie cywilnej. Z tych względów wykładnia art. 11 powinna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zawężający, tak aby nie prowadziła do rozszerzenia zakresu okoliczności, które podlegają sprawdzeniu i ocenie przez sąd cywilny. Por. K. Piasecki, Niektóre aspekty uzasadnienia wpływu postępowania i wyroku karnego na postępowanie cywilne [w:] Księga pamiątkowa ku czci K.S., Warszawa–Wrocław 1967, s. 245 i n.; K. Piasecki, Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, Warszawa 1970; wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, LEX nr 1615840; wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, LEX nr 287769 (T. Ereciński [w:] P. Grzegorzczak, J. Gudowski, H. Pietrkowski, K. Weitz, T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124, wyd. VI, Warszawa 2023, art. 11). Natomiast zgodnie z orzecnictwem, związanie sądu cywilnego ustaleniami i wskazaniem (w sentencji takiego wyroku) sądu karnego, powinno być ujmowane ściśle i bez żadnych wątpliwości, po to, by materia właściwa prawu karnemu nie rozciągała się w sposób wątpliwy i nie wywoływała niewłaściwych skutków w obrębie materii właściwej prawu prywatnemu. Ponadto, sąd w sprawie cywilnej może samodzielnie badać, czy oskarżony w postępowaniu karnym, dopuścił się czynu nieprzypisanego mu przez

sąd karny z powodu braku dowodów winy. Nawet prawomocny wyrok uniewinniający nie wiąże sądu cywilnego, bowiem pojęcie winy w prawie karnym nie jest identyczne z pojęciem winy w prawie cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2023 r., II USKP 48/22, LEX nr 3577138). Sąd cywilny jest związany tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Natomiast sąd cywilny może ustalić pozostałe elementy stanu faktycznego w aspekcie podstawy faktycznej powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2023 r., III PSKP 34/22, LEX nr 3525777). W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, skazanie R. C. za czyny podlegające przepisom Kodeksu karnego nie uwalnia Skarżącego z odpowiedzialności za zobowiązania składkowe jako członka zarządu spółki akcyjnej przewidzianej w przepisach ustawy Ordynacja podatkowa. Wyrok Sądu karnego nie odnosi się do odpowiedzialności Skarżącego z tego tytułu.

W rozpoznawanej sprawie należy wskazać, że przewidziana w przepisie art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa odpowiedzialność członka zarządu jest niezależna od tego, czy np. niewypłacalność spółki, spowodowana zaciąganiem zobowiązań przekraczających jej możliwości płatnicze, była zawiniona przez zarząd czy też powstała z przyczyn leżących po stronie innych organów spółki, jej wspólników lub z przyczyn obiektywnych. Dlatego twierdzenia Skarżącego, że nie posiadał wiedzy o stanie finansowym Spółki lub nie był o tym stanie informowany są dla ustalenia jego odpowiedzialności bez znaczenia. Fakt, że zaległości z tytułu składek, których z powodu braku majątku Spółki nie można było wyegzekwować, powstały z przyczyn niezależnych od Skarżącego, nie zwalnia go od odpowiedzialności określonej w powołanym przepisie. Od odpowiedzialności tej członek zarządu może się uwolnić tylko w przypadku wykazania jednej z okoliczności już wyżej wskazanych. Powoływanie się przez członka zarządu spółki akcyjnej na niezajomość stanu finansów Spółki jako przyczynę niezgłoszenia wniosku o upadłość, nie jest okolicznością uzasadniającą zwolnienie go od odpowiedzialności za

zaległości podatkowe na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej. Zgodnie z art. 201 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 18 ze zm.) zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. W przypadku, gdy zarząd jest wieloosobowy, każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 208 § 2). Zarząd spółki może rozmaicie kreować swoje wewnętrzne relacje, jednak organem spółki jest zarząd jako całość, a nie jego poszczególni członkowie. Wynika stąd obowiązek posiadania przez każdego członka zarządu elementarnej wiedzy o najważniejszych sprawach spółki. Członkowie zarządu, jako zobowiązani do prowadzenia spraw Spółki, mieli obowiązek kontrolowania jej finansów. Zgodnie z art. 231 Kodeksu spółek handlowych zarząd miał obowiązek składać co roku sprawozdanie z działalności spółki i sprawozdanie finansowe. Podstawą tych sprawozdań musiały być dokumenty finansowe, z którymi zarząd musiał się zapoznać. Nieznajomość kondycji finansowej Spółki i brak zainteresowania Skarżącego tą kwestią stanowi zawinione przez niego zaniechanie wykonywania podstawowych obowiązków. Brak wiedzy o stanie finansowym Spółki, na którą Skarżący powołuje się w skardze, jest także okolicznością leżącą po jego stronie. Nie powinien on bowiem podejmować się pełnienia funkcji członka zarządu, jeżeli nie miał do tego kompetencji. Jeżeli niewiedza wnioskodawcy była przyczyną niezgłoszenia przez niego wniosku o upadłość, to nie jest to okoliczność świadcząca o braku winy w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 17 października 2006 r., II UK 85/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 328).

W zakresie natomiast oceny opinii biegłego przez sąd należy podnieść, że jest to uprawnienie sądu w procesie oceny dowodów. Samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego, gdy nie zgłasza ona żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do opinii, nie powoduje konieczności powoływania kolejnego biegłego czy kolejnych biegłych. Odmienne stanowisko oznaczałoby, iż należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby zdania takiego samego jak strona. Nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy złożone opinie są niekorzystne dla strony. Dopuszczenie dodatkowej opinii w takiej sytuacji prowadziłoby bowiem do uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona

opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2023 r., I USKP 30/22, LEX nr 3526752). Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18, LEX nr 3049035).

Końcowo zaś należy wskazać, że to, co należy do istotnego zagadnienia prawnego (uniwersalnej kwestii prawnej), nie należy do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (oceny prawa w konkretnym sporze). Oczywista zasadność skargi wyklucza istotne zagadnienie prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., II PK 224/18, LEX nr 3220810).

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 397¹⁴ k.p.c., zaś o kosztach na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[ms]